



Od jakości opracowań środowiskowych zależy sprawność wydawania decyzji środowiskowych i administracyjnych w zakresie procesów budowlanych i zezwoleń na realizację przedsięwzięć. Niedoskonałości tych dokumentów mogą natomiast skutkować utratą unijnego finansowania. A ich wady i błędy nawet grożą procesami o nieprzestrzeganie przepisów środowiskowych obowiązujących państwa członkowskie Unii Europejskiej.

Decyzje o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia (zezwolenie na realizację inwestycji drogowej - ZRID) dopuszczają takie projekty, które nie niosą zagrożeń dla natury albo możliwie w jak najmniejszym stopniu mogłyby doprowadzić do pogorszenia stanu otoczenia. Dlatego ich wydanie poprzedza skomplikowana procedura oceny oddziaływania na środowisko. Polskie doświadczenia w stosowaniu tej procedury sięgają już dziesięciu lat.*

Nawiązując do początków wdrażania unijnych przepisów środowiskowych warto przypomnieć, że z końcem 2009 roku Dyrekcja Generalna Środowiska KE z siedmiu wówczas jej przesłanych projektów drogowych, planowanych do dofinansowania w perspektywie 2007-2013, pozytywnie oceniła tylko dwa. Wtedy zasadniczymi bolączkami wniosków była ich niska jakość techniczna (m.in. braki danych, informacje nie na temat) i niska merytoryczna zawartość dokumentacji środowiskowej projektu, w tym również istniejące w niej niezgodności z europejskimi dyrektywami (m.in. proceduralne, implementacyjne, konsultacyjne).

Wymagania wobec jakości opracowań środowiskowych

Podstawowym celem opracowań i raportów środowiskowych jest dostarczenie rzetelnej wiedzy o projekcie i jego oddziaływaniach na środowisko. Ponadto takie dokumenty muszą spełniać oczekiwania w zakresie informacji, których odbiorcami są organy administracji oraz społeczności zainteresowane stanem i ochroną środowiska.

Wiarygodność opracowań środowiskowych ma kolosalne znaczenie w całym procesie administracyjnym finalizowanym wydawaniem zezwoleń. Dlatego specjaliści zalecają używać powszechnie uznanych metod badawczych, które

umożliwiają interpretację wyników. Tworzenie bowiem odrębnych metodyk na potrzeby konkretnych opracowań nie daje porównywalnych wyników. Ponadto należy przestrzegać terminów i czasów przeznaczonych na przeprowadzanie danych badań, które wynikają w przyjętych zasad i powszechnie stosowanych metodyk (np. inwentaryzacje dostosowane do cykli życiowych badanych organizmów). A inwentaryzacje należy powierzać profesjonalistom w określonych dziedzinach życia świata roślin i zwierząt.

Warto też przypomnieć kilka cech dobrego raportu, które wymienia „Guidance on EIA”. Przede wszystkim musi mieć jasną strukturę z logiczną sekwencją (np. opis istniejącego stanu, przewidywane oddziaływanie, możliwości zastosowania działań mitygujących, proponowane działania, ocena wpływów których nie można uniknąć/ograniczyć, w odniesieniu do każdego aspektu środowiska). Ponadto dokument ten powinien być obiektywny oraz prezentować treść zarówno w sposób zwięzły, jak też i wyczerpujący. Opracowanie należy zilustrować diagramami, mapami, rysunkami i zdjęciami. Również ważne jest zawarcie w dokumencie przypisów i odnośników podających źródła informacji (np. wizyta terenowa, plan ochrony obszaru). A przede wszystkim autorzy opracowań środowiskowych muszą przywiązywać baczną uwagę do każdego aspektu środowiskowego w stopniu proporcjonalnym do jego wagi i znaczenia oraz pamiętać o programach działań mitygujących oraz monitoringu.

Co nadal boli w procesie przygotowywania dokumentacji środowiskowych?

Wypełnianie obowiązków wynikających z przepisów ochrony środowiska nie jest już dla naszej administracji i inwestorów żadną nowością. Czas nauki dawno minął. Ale czy rzeczywiście potrafimy wykonywać poprawnie oceny oddziaływań przedsięwzięć na środowisko i jaki poziom uzyskują raporty środowiskowe? Jakie problemy nadal wymagają rozwiązania?

Przedstawiciele samorządowej i państwowej administracji drogowej nadal podkreślają problem zbyt długiego oczekiwania na wydanie decyzji środowiskowych oraz zezwoleń na realizację inwestycji. Tu więc widzą potrzebę usprawnienia komunikacji pomiędzy inwestorami przedsięwzięcia a organami wydającymi decyzje. Z kolei organy ochrony środowiska wytykają mankament jakim jest brak współpracy zarządów i zarządców dróg ze specjalistami potrafiącymi zweryfikować otrzymane opracowania od firm projektowych czy konsultingowych. Podpowiadają, że warto, by ze strony zamawiającego była desygnowana osoba kompetentna do nadzoru prac nad dokumentacją, potrafiąca merytorycznie ocenić gotowe do odbioru opracowanie. Strona inwestorów natomiast zgłasza problem zbyt wygórowanych i stąd kosztownych wymagań organów środowiska, trudnych też do spełnienia w realnych warunkach danego przedsięwzięcia. Dodatkowo nakładane obowiązki często mijają się z kompetencjami zarządcy drogi, często też wydłużają terminy realizacji przedsięwzięć i podnoszą ich koszty. Ponadto pewne wymagania bywają określone zbyt szczegółowo, co z kolei albo wymaga zmian w projektach albo jest trudne do spełnienia w warunkach realizowanego zadania.

Problemy opracowań środowiskowych

Utworzono: wtorek, 10, luty 2015 11:37

Z kolei w praktyce firm wykonujących opracowania środowiskowe aktualnych pozostaje kilka problemów. Niestety czas na jego wykonanie bywa zbyt krótki, uniemożliwiający zebranie precyzyjnych informacji i przeprowadzenie szczegółowo niezbędnych inwentaryzacji. Firmy specjalizujące się w tego rodzaju opracowaniach podkreślają nie tylko problem zbyt krótkiego czasu. Problemem jest też brak w warunkach zamówienia kryteriów jakościowych dokumentacji. Przede wszystkim warunkiem otrzymania zlecenia jest zaoferowanie inwestorowi jak najniższej ceny. A to ogranicza finansowo wykonawcę i zakresy niezbędnych badań.

Innym zagadnieniem, na jakie zwracają uwagę firmy wykonujące dokumentacje, jest niedoskonałość opisu przedmiotu zamówienia. Każde przedsięwzięcie inwestycyjne ma swoją specyfikę, która musi być tak przedstawiona, by ostateczne dokumenty mogły spełnić wszystkie wymogi formalne dla danego zadania.

Obecne przepisy prawa zamówień publicznych umożliwiają już wprowadzenie dodatkowych, pozacenowych kryteriów oceny ofert firm ubiegających się o zamówienie publiczne. W ocenie specjalistów zajmujących się wykonywaniem takich zleceń podkreślane jest, że warto więc do kryteriów przetargowych włączyć inne niż cena, przede wszystkim te dotyczące doświadczenia firmy i jej zespołów, przyjmowanej metodologii opracowania, kwalifikacji i kompetencji kadry.

W procesie przygotowywania opracowań środowiskowych zdarzało się, że zawężano informacje bądź nawet nimi manipulowano. Popełniano też wiele błędów, często nieświadomie lub z powodu nieprecyzyjnego przepisu. Zdarzało się więc, że dokumentacja była niespójna logicznie, brakowało w niej wyników pełnych badań terenowych albo przywoływane były nierzetelne lub nieaktualne dane naukowe. Bagatelizowano też prowadzenie konsultacji społecznych, analizy wariantowe bądź zakładano nieadekwatne działania minimalizujące lub kompensujące. Dzisiaj też nie brakuje błędów i uchybień w opracowaniach środowiskowych, ale też nadal funkcjonują różnego rodzaju bariery utrudniające sprawne przygotowanie takich dokumentów. Co się zmieniło w ostatnich latach? Co nadal wymaga zmian? Czekamy na opinie!

Agnieszka Serbeńska

**Unijne przepisy środowiskowe wdrożono ustawą z dnia 18 maja 2005 r. o zmianie ustawy - Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw oraz znowelizowaną ustawą z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko.*